

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

ZNIESŁAWIANIE ŚWIADKÓW OSKARŻENIA W PROCESIE PŁOCKIM

w odpowiedzi na 90 pytań obrońcy marjawickiego

Mozolnie postępujący naprzód proces Kowalskiego wzbogacił się onegdaj.

O dwa zeznania świadków obrony w osobach duchownego marjawickiego dr. Nowakowskiego i zakonniczy Rafaelli (Komorowskiej) żony Feldmana.

Cześć zeznań ks. Nowakowskiego do przerwy południowej podał wczorajsze nasze pismo.

Po przerwie ks. Nowakowski zeznał dalej, indagowany przez obronę i prokuratora.

Adw. Kobylński: A czy wogóle bywały uroczystości z udziałem mandolinistek?

Sw.: Tak, czasem bywały.

Adw. Kobylński: Czy widział ksiądz, by arcybiskup Kowalski całował którąś z mandolinistek?

Sw.: Zdarzało się, iż czasem dziecko po ojcowsku pocałował.

Adw. Kobylński: Czy zdarzało się, że całował jakąś siostrę?

Sw.: Plotki!

Adw. Kobylński: Jak przedstawia się sprawa szekowych siedmiu żon Kowalskiego?

Sw.: Jak? Tak jak świadczą akta, t. j. że ma jedną żonę.

Adw. Kobylński: Wczoraj sąd pokazał świadkowi na stronie 116 „Dziela miłosierdzia“

o fizycznym połączeniu matczki Kozłowskiej z Próchniewskim.

Feldmanem i Przysieckim, jak to ksiądz rozumie?

Sw.: Niema tu wcale mowy o połączeniu fizycznym, to jest tylko połączenie duchowe. Mówi się o miłości takiej, jaka mieli pierwsi rodzice w raju, pożyłcie przecież fizyczne było dopiero po wypędzeniu z raju.

Adw. Kobylński: Czy ksiądz słyszał coś o swojej matonce, by przed ślubem miał ją mieć Kowalski?

Sw.: Słyszałem tylko oszczerstwa.

Adw. Kobylński: Czy jest w tem jaka prawda?

Sw.: Tylko tyle, że przez miłość wzajemnie my wszyscy jesteśmy połączeni i przez fałszywych miłośników pośrednictwem swego zwierzchnika łączymy się z Bogiem.

Adw. Kobylński: Czy słyszał ksiądz, by jakies baby fanatyczki któregoś z kapłanów marjawickich nazywały Bogiem Ojcem?

Sw.: Tak, biskupa Golebiewskiego.

Adw. Kobylński: A Duchem Świętym?

Sw.: Duchem Świętym nazywano biskupa Próchniewskiego.

Adw. Kobylński: A Synem Bożym?

Sw.: Synem Bożym starszym nazywano arcybiskupa Kowalskiego, a Synem Bożym młodszym Gromólskiego. Nie wiem skąd się to rodzi. Jest to rzeczywiście jakiś fanatyzm.

Kobietki padały przed niektórymi zwierzchnikami płackiem, nuzają się w błocie. Uważamy to za jakiś obłęd, z którym walczymy.

Adw. Kobylński: Jaki stosunek faczył ks. Pagowskiego z Markowską?

Sw.: Ks. Pagowski spędzał w Markowskiej w pokoju całe dni, teraz z nią zamieszkał. Parafianie byli zgrozzeni jego zachowaniem się w stosunku do innych kobiet.

Mówiono mi o takich kąpieli słonecznych, które w stroju adonowym urządzają w lesie z kobietami również nagimi.

W dalszym ciągu zeznań ks. Nowakowskiego odbywało się systematycznie znieślawianie świadków oskarżenia zamiast zbijania ich zarzutów.

Adw. Kobylński: Czem się zajmują ks. Pagowski w prywatnym życiu?

Sw.: Zajmuje się handlem i w czasie kiedy powilnie odprawia Msze.

targuje się z żydami.

Adw. Kobylński: A co świadek słyszał o drukarni ks. Rytla?

Sw.: Drukarnia była założona za pieniądze emigranta, który wrócił z Ameryki, ale ks. Rytel przepisał drukarnie na zecera Grabskiego, a prawdziwi właściciele wyszli z kwitkiem.

Adw. Kobylński: Czy ksiądz zna ks. Modrzejewskiego i jaka o nim panowała opinia?

Sw.: To mój kolega. W szkole nazywano go „myszga“.

Raz w przejeździe z parafii do parafii trzymał zakonnicę na kolanach. Wielkie zgorzzenie wywołał, kiedy wysłany do niego dziećmiom po coś ukazał się nagli.

Adw. Kobylński: P. Zarebskiego ksiądz zna?

Sw.: Znam. Odnosił się do nas z wielką napaźór serdecznością. Przyjeżdżał do Płocka nawet w trefkach marjawickich, zakładał marjawickiego „Strzelca“ ale chodziło mu o „używanie zamówień na umundurowanie, jednak materiał dał lchy i chłopi mundurów tych nie chcieli kupować.

Adw. Kobylński: Czy ksiądz był w Warszawie gdy informował się o solidności firmy Zarebskiego?

Sw.: Tak, informowałem się w sędzie pokoju i gdzieś indziej. Dowiedziałem się, że popełnił on malwersacje przy wypieku chleba i także inne. Został nawet skazany na rok więzienia. Arcybiskup Kowalski nakazywał nam wielką ostrożność w stosunkach z Zarebskim.

Adw. Kobylński: Czy świadek nie był kiedy u kardynała Kakowskiego?

Sw.: Tak, byłem.

Adw. Kobylński: W jakiej sprawie?

Sw.: W sprawie połączenia kościołów.

Adw. Kobylński: A co wtenczas ks. kardynał powiedział w tej sprawie?

Przewodniczący: Uchyliam to pytanie.

Adw. Kobylński: A był świadek także może u nuncjusza pańskiego?

Przewodniczący: Uchyliam także i to pytanie.

Następnie przed sądem stało kolejno świadkowie oskarżenia, którzy w czasie zeznań świadka Nowakowskiego wyrażali protest gestami znecierpliwienia a obecnie żądają konfrontacji.

A więc świadek Dziewulski podchodził przed sąd i mówił:

— Miałem być jakoby usunięty ze szkoły, co jest jednak wierszem kłamstwem. Niech powie obecny tu Banasiak, czy tak było. Nieprawda jest również, że świadek Nowakowski nie jest zna na sprawa t. zw. trzystopniowego połączenia. Może to stwierdzić choćby moja pierwsza żona Próchnówna.

Zkolei podchodził świadek ks. Banasiak.

— Nowakowski — mówi — zeznał nieprawdliwie, iż nikt nie ogłaszał ze strony Kowalskiego



Ks. Kowalski jako „syn“ i mąż Kozłowskiej.



Kozłowska jako matczka i żona Kowalskiego.

o ślubach mistycznych.

Tymczasem, gdy byłem proboszczem w Sosnowcu w mojej obecności ks. Przysiecki nauczał z ambony, że małżeństwa mistyczne są inne, choć podobne do zwykłych. Tenże Przysiecki mówił, że Feldman, Próchniewski i Kowalski żyli fizycznie z Kozłowską, mnie zaś obojętnie opowiadał

o widzeniu

w czasie którego jakoby matczka Kozłowska miała położyć się z nim do łóżka. Wbrew temu, co mówi dający świadek, potwierdzam jeszcze raz, że na moim ślubie Kowalski był

z sześcioma żonami,

którym składał ślub. Ksiądz Nowakowski mówił również, że Kowalski nigdy nie całował mandolinistek, a tymczasem na stronie 116

Krwia bratnią splamiona broni marjawitów



w czasie walk pod Leszmem — z zbiorów ks. proboszcza Krośna, którego cenne uwagi o początkach marjawitizmu zamieścimy ulehawem.

Zbrodnie tajemniczej siekiery W pow. rzeszowskim aresztowano szką morderców złożoną z lokajów i luminarzy

Na terenie Ludgardy, dóbr baronowej Christiani pod Rzeszowem popełniono trzy morderstwa siekierą i zawsze w jednakowych okolicznościach. Żadnego z nich nie udało się wykryć przez długie lata. Dnia 16 lutego 1922 r. znaleziono zabity siekierą niejaką Chanę Goldberg, właścicielkę szynku.

Dnia 2 marca 1923 r. zamordowano siekierą komisarza rządowego Piotra Kawałca.

Trzecie morderstwo nastąpiło w tych samych prawie okolicznościach dnia 8 czerwca 1924 r. Wówczas ofiarą mordu padł lokaj stacji kolejowej, Wiktor Szczepan.

Przed niedawnym czasem do Rzeszowa przydzielono nowego komendanta powiatowego komisarza Michaleckiego. Objawczy urząd, kom. Michalecki przegla-

dał archiwum zbrodni niewykrytych i zainteresował się tą tajemniczą siekierą, grasującą tak bezkarnie.

Dochodzenie kom. Michaleckiego przyniosło nadszkodziwane wyniki — doprowadziło do aresztowania w sąsiedniej wsi Rzeszowa kilku miejscowych „luminarzy“.

Oto ich nazwiska: Jan Drauss, b. naczelnik gminy, jego syn Ludwik Drauss, zięć Jana Draussa, Stanisław Dziedzic, pisarz gminy, radny gminy i właściciel restauracji Andrzej Drauss, oraz radny Franciszek Łagowski kolejarz.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i zostali osadzeni w więzieniu w Rzeszowie. Aresztowania wywołały w okolicy wielkie wrażenie, gdyż zbrodniarze byli „działaczami“ jednego ze stronnictw chłopskich.

— Co świadek powie na to wszystko?

Ks. Nowakowski: Na Podobne brednie nie znajduje odpowiedzi, to są majaczenia człowieka nieprzytomnego.

Ks. Banasiak: Jestem przytomnym.

Ks. Nowakowski: Tym gorzej.

Ks. Banasiak: Zapomniałem jeszcze dodać, że Nowakowski był wypędzony z parafii żeliszewskiej, gdzie obrzucono go kamieniami. Było to po kompromitacji z końcem świata i zakupach czynionych przez niego z tej racji. Wexsie potem pokryć musiał jeden z parafian, Rybak.

Ks. Nowakowski: To nieprawda.

Przewodniczący: Co świadek po wiedzieć może

o ogłoszeniu końca świata?

Ks. Nowakowski: My końca świata nie głosiliśmy.

Banasiak stojący obok czynił gest zdumienia i woła głośno: No?

Przewodniczący: A czy świadek nie czynił zakupów przed ową datą kiedy ogłoszono koniec świata?

Ks. Nowakowski: Jeżeli głosił się o jakiejś katastrofie...

Przewodniczący: Ale proszę do rzeczy, więc robił świadek zakupy czy nie?

— No, zakupy to robiłem.

Ks. Banasiak: Jakże on może kwestjonować te rzeczy? Przecież wyraźne zapowiedzi końca świata były przez nich publikowane i drukowały się w tego rodzaju drukach.

Ks. Nowakowski: Wiele rzeczy dla ludzi doczesnych i przyjemnych może być niezrozumiałych...

Przewodniczący: Czy w związku z zakupami z powodu spodziewanej katastrofy Kowalski miał jakie sprawy?

Ks. Nowakowski: O nie, sprawy z tej racji miał niewiele. Ile ich było nie wiem.

Przewodniczący: A czy świadek nie występował w nich jako pełnomocnik?

— Tak.

Adw. Kobylński: Czy zakupy były czynione z powodu katastrofy, która groziła Warszawa, czy też całemu światu?

Ks. Nowakowski: Świata.

Przewodniczący: Jeśli więc katastrofa miała grozić całemu światu, to dlaczego marjawici gromadzili towary w Płocku?

Ks. Nowakowski: Tam były rzeczy potrzebne. To wzywano, któreś im głosił, dotyczyły tylko katastrofy, czegoś, jakby potopu...

Przewodniczący: Czy to chodzi o sąd ostateczny?

Świadek: To miał być koniec grzeszników, a katastrofa ma zniszczyć tylko grzeszników, a ludzie dobrej woli pozostaną.

Obrońca ks. Tulaba: Czy przed mioty nabywane wówczas były sprowadzane dla potrzeb klasztoru?

Sw.: Tak dla potrzeb klasztoru.

Przewodniczący: A jakie to były towary i czy ich później nie zwracano?

Sw.: Niektóre zwracaliśmy. Następnie sąd konfrontuje ks. Nowakowskiego z Badowską, która zarzuca świadkowi kłamstwo.

Do sądu podchodzi znow ks. Banasiak i składa wydana ogłosił przez marjawitów ulotkę o końcu świata. Sąd odczytuje ów dokument, który głosi, że zbliża się wielka katastrofa i cała ziemia będzie spalona ogniem, a ocala się jedynie zapisani do marjawickiej księgi żywota.

Dalsza rozprawa zmienia się w jakiś dziwny koncert, przed sądem bowiem stają na zmianę świadkowie oskarżenia (Niewiadomska, Próchnówna, Głogoczewska, Tomasiówna), oraz odwodowi i zarzucają sobie wzajem kłamstwo.

Następnie, przez sąd przestychwana jest Feldmanowa, żona biskupa marjawickiego

(siostra Rafaela). Jest to ubrana w zakonny habit niewiasta w średnim wieku, zdrowego wyglądu, choć przeciętnej urody.

Świadek omawia kolejno poszkodowane i każdej z nich wystawia ulenne świadectwo. Osinówna lubiła cudzą własność, p. Osinowa była chora na nieuleczalną, a drastyczna choroba, Halina Fijałkowska była histeryczka, robiła intrygi między dziećmi, oraz romansowała z Zbyszkciem, synkiem p. Zarebskiego. Kiedyś nawet mówiła, że Zbyszek przyszedł do niej w noc. Tomasiówna też zachowywała się niebardzo. Ojciec jej miał się dobrać, a judał ubogiego. Badowska znow wnosiła zły pierwiastek między dziećmi, gorszyła je i kłamała. Tak się źle sprawowała, że dwa razy była usuwana. (Badowska wola z miejsc: kłamstwo).

Następnie świadek opowiada o tam, iż była przez marjawitów, wrzasała do Zarebskiego w celu zabrania jego przeciw nim akcii. P. Zarebski — działający z nim razem ks. Krycie, sądził, że świadek skłamał się ku nim i oharpywał jej

200 zł. by wystąpiła z klasztoru, przyczem obiecywał posadę tartar dzającej pensja. P. Zarebski namawiał świadka do zeznań przeciw marjawitom, mówiąc, że gdy uda mu się ich rozbić, to Felicianów wpadnie w jego ręce. Wspominał, że biskup Nowowiejski da mu ten cel tyle pieniędzy, ile będzie trzeba.

Przewodniczący: Za co Zarebski się mści?

— Za zawód przy dostawie mundurów dla Strzelca.

Adw. Kobylński zadaje Feldmanowej szereg pytań, dotyczących zarzutów niemoralnego zachowania się Kowalskiego i biskupa Feldmana. Na wszystkie te pytania p. Feldmanowa odpowiedziała negatywnie. Jeśli kiedy był jaki pocałunek, to jedynie w czło. Mandolinistki w liczbie 12-tu nie zmieściłyby się nawet w pokoju oskarżonego. Również negatywnie świadek odpowiedział na pytanie prokuratora, czy wie coś o kościele fiedelfijskim i ślubach mistycznych.

I znow rozpoczyna się ceremonia liczących konfrontacji ze świadkami oskarżenia, którzy podległomym tonem zarzucają świadkowi kłamstwo na każdym kroku. Fijałkowska wyjaśnia, że ów Zbyszek, z którym miała jakoby romansować, lieży lat dziewięć. P. Osinowa wybiega przed sąd i głośno krzyczy, że ją

„tu szkalują“

Na zakończenie zaś Błotnerówna oświadcza:

— Siostra Rafaela zeznała tu przed chwilą, że dziewczęta nie chodziły do Kowalskiego, a tymczasem sama mi wspominała, iż siostra Salezja

jest taka młodziutka, a już o oskarżonego była.

Przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Łódź przed nowym strajkiem Pracodawcy odrzucili żądania robotników

ŁÓDŹ 30.9. Z Łodzi donoszą: Wobec upływającego 10 października terminu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, odbyła się wczoraj konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych, a przedstawicielami związku przemysłowców. Przedstawiciele robotników żądali 20 proc. podwyżki zarobków

z dn. 1 października r. b., wypłaty zarobków za ostatni strajk z powodu tabeli kar, oraz wspólnego opracowania nowych regulaminów pracy.

Do porozumienia nie doszło. Wobec tego przedstawiciele robotników oświadczyli, że będą zmuszeni żądać nowego porządku strajkiem.

Sztab litewski w niewoli obliw kilami przez chłopów

BERLIN 30.9. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą: W czasie manewrów armii litewskiej dowódca jednego z pułków wraz ze sztabem zakwaterował się w domostwie chłopca Mickiewicza. Podczas wesolej piątyki z

Wilhelm II farmerem w Afryce południowej

JOHANNESBURG, 30.9. — Specjalny kablagram United Press dla „Expressu Porannego“. — Były cesarz niemiecki wygrał proces,

który wszczął o zwrot dwu skonfiskowanych mu w czasie wojny farm w południowej Afryce.

Głowa żołnierza



studjum H. Pnkerta, młodego malarza ocenionego rysownika, którego prace łączą żywym realizmem i pogodą.

Żona, auto, szofer -- wszystko na próbę!

ALE PRÓBA SKOŃCZYŁA SIĘ W ARESZCIEI...

Pewien oszust w Rotterdamie zreszcie umiał wykorzystać łatwowierność kobiety, pragnącej powtórnie wyjść za mąż. Gdy trzy dziesiętkoletnia rozwódka zwieryła się pewnego razu przyjaciółce, że chętnie wyszłaby po raz drugi za mąż, ta od razu wyszukała jej narzeczonego.

Małżonka była tym pomysłem zachwycona i razem udano się do garażu, aby się dowiedzieć, czy jest jaki używany wóz do sprzedania. Jeden z szoferów wskazał stary wóz znanej marki.

Następnego dnia miało udać się świeżo zakupionym wozem do Gravenzande, gdzie „mąż na próbę” miał podjąć w banku pieniądze celem zapłaty za wóz.

— On tu prowadził interesy na wielką skalę... — Interesy na wielką skalę? No, zależy, jak kto takie rzeczy pojmuje... Ja znam go dobrze, bo już nieraz tego łajdaka pakowałem do aresztu...

Kawaler Lejki honorowej



Mignon, słynna artystka amerykańska, została udekorowana Krzyżem Lejki Honorowej przez francuskiego ministra oświaty.

3 wstrząsające dramaty miłosne w mrokach nocy

Niewierna Carmen. Morderstwo przy dźwiękach jazz-bandu. Śmiertelny skok z 4-go piętra

Paryż klasycznym miastem dramatów miłosnych... Miłość w mieście nad Sekwaną chwytą przy ład sposobności za rewolwer, za sztylet, za truciznę... Onegdajszej nocy rozegrały się w Paryżu trzy wstrząsające dramaty miłosne... Trzy zabójstwa i trzy samobójstwa z miłości w ciągu jednej nocy...

Jeden z bohaterów 43-letni kupiec Lucjan Aurel zastrzelił swoją dwudziestoletnią przyjaciółkę, a po tem wymierzył broń morderczą przeciwko sobie. Policja znalazła w mieszkaniu dwa trupy.

Można wyjść za mąż a nie być... mężatką

Przykry finał miodowego miesiąca

Urodziwa Amerykanka Ninon Channos przybyła do Budapesztu celem odwiedzenia swoich krewnych. W stolicy Węgier poznała agenta giełdowego Mikolta Nagya, który po pewnym czasie oświadczył się o jej rękę.

— Widocznie zmienili lokal, ale ja dowiem się, jaki jest obecny adres banku. Szoferowi cała historia wydała się jakoś podejrzana.

Przez romans do rabunku i zbrodni

Wielki proces przeciwko węgierskiemu donżuanowi

W Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko Jerzemu Gaetanowi, oskarżonemu o to, że usiłował zamordować swoją kochankę, panią Leonidę.

W Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko Jerzemu Gaetanowi, oskarżonemu o to, że usiłował zamordować swoją kochankę, panią Leonidę.

Herezjarcha Jan Kowalski

widziany oczyma uczonego badacza marjawityzmu

Rozpatrując historię powstania marjawityzmu, przypomnieliśmy sobie pierwszy proces marjawicki z roku 1906, kiedy to „młodzi” Kozłowska skarżyła o znieważenie redaktora tygodnika „Niedziela” p. Nawrockiego.

Władza duchowna nie chciała wówczas wyświecić go na kapłana, ale — nie śmiem jej krytykować — postąpiła może zbyt łagodnie i dla Kowalskiego (co się później okazało) korzystnie. Zamiast go wyświecić jako ucznia miernych zdolności, wysłano go do Akademii duchownej do Petersburga, którą to Akademię Kowalski ukończył ze stopniem magistra teologii.

Ms. EUSTACHEGO KROCINA

— Widza panowie — oto fakty — zwrócił się do nas ks. Krocina. — Ale powiem więcej, Kowalski nie od razu stał się taki. Zły, najgorszy wpływ wywarła na niego Kozłowska.

— Nie, jako kolega zachowywał się po łobuzersku. Był nieznoszny. Bijał się i popychał na paucach. „Kolo siebie” — jak się to mówi — był niedbały i dość brudny. Nie lubił się dokładnie myć i zwykle miał brudne ręce.

Organy wierzchowiec



Zółw z zoologicznego ogrodu londyńskiego jest chyba najspokojniejszym i najdowolniejszym wierzchowcem kuli ziemskiej. Nawet smaczne marchewki, smieszne dla zachęty przed jego nosem nie mogą zmusić go do galopu.

„CZUŁY” MAŻ podpalił żonę...

W miejscowości Planty we Francji rozegrał się niezwykły zaiste epilog burzliwej sceny małżeńskiej. Pewien mąż w czasie gwałtownej sprzeczki z żoną, chwycił gazetę, zapalił ją i płonący papier przytknął do spódnicy żony.

Słodkie pole



Wielka plantacja ananazów na wyspie Honolulu.

Ucieczka w trumnie

„Zadzumiony nieboszczyk” na własnej stypie

Przed kilku dniami sensacyjna ucieczka 4-letniego więźnia z zakładu karnego w Scheveningen w Holandji wywarła silne wrażenie w całym kraju i była żywo omawiana przez prasę.

Przed kilku dniami sensacyjna ucieczka 4-letniego więźnia z zakładu karnego w Scheveningen w Holandji wywarła silne wrażenie w całym kraju i była żywo omawiana przez prasę.

Sir Robert Chancellor

Przyjaciele więźnia myśleli jednak nad tem, jakby go uwolnić. John postanowił udać chorego, aby osłabić czujność straży.



Nowy gubernator Palestyny, mianowany na miejsce ustępującego lorda Plamera.

Święto strzeleckie w Wysokiem - Mazowieckiem

Dnia 23 września br. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziałów strzeleckich w Wysokiem-Mazowieckiem. Na uroczystości z poza sfer miejscowych przybyli pp. poseł Piotr Kołba i kom. Rógiewicz, major Rataj z 29 szwadronu z Grodna, kapitan Hajdasz, przedstawiciel 42 pp. z Białogostku oraz zastępca Komendanta Okręgu Strzeleckiego z Grodna. P. major Rataj przyjął raport od Komendanta Strzelców. Orkiestra 71 pp. odegrała hymn narodowy. Po przyjęciu raportu i przeglądzie oddziałów, w szeregach oddziałów wyruszyli do kościoła. Po nabożeństwie ks. proboszcz poświęcił sztandar. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp. Janina Sulikowska i rejent Ludwik Bukowski. Po odbytej ceremonii, oddziały

strzeleckie, straży pożarnej i harcerskie przeddefilowały z kościoła na rynek, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru. Sztandar wręczył p. mj. Rataj prezesowi Związku Strzeleckiego p. Janowi Skarbyńskiemu, burmistrzowi miasta Wysokiem-Mazowieckie. Po wręczeniu sztandaru, przemawiał do strzelców p. poseł Kołba. Po przemówieniu odbyła się defilada oddziałów, którą przyjmowali pp. starosta Józef Zychert, major Rataj i komendant P.P. Jarażęcki. Po defiladzie, odbył się wspólny obiad w bardzo miłym i serdecznym nastroju. W wieczorem, na zakończenie uroczystości, odbyło się przedstawienie amatorskie.

L. D.

Echa strajku pracowników piekarskich

W dniu 29-go września w lokalu Związ. Rzemieślników Żydowskich, odbyło się zebranie właścicieli piekarni. Przemawiali pp.: Wider, Motyliński, Kanter i Goldberg na temat panującego obecnie strajku pracowników piekarskich. Mówcy w przemówieniach swoich podkreślili, że na warunki wy-

sunęte przez strajkujących robotników nigdy się nie zgodzą, gdyż właściciele piekarni mają możność w zupełności zaspokoić potrzeby konsumentów. W wyniku obrad, został wysunięty projekt zwolnienia konfencji u Inspektora Pracy celem omówienia spraw związanych ze strajkiem.

Termin wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Jak nas informują, 4 listopada r. b. odbędą się wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Strajk włoski robotników elektrowni i wodociągów w Grodnie

W wyniku serwanta pertraktacji zawarcia umowy zbiorowej między Związkiem Pracowników Instytucji użyteczności publicznej i Magistratem miasta Grodna, robotnicy elektrowni i wodociągów rozpoczęli strajk włoski, wskutek czego zakłady te są nieczynne. Strajkuje również miejska straż ognioza z tem, że w razie pożaru palnic będąc normalnie swe obowiązki.

Dziki akt zemsty

W dniu 26-go września kilku awanturników zdemolowało mieszkanie Feliksa Dorywalskiego (Artyleryjska nr. 1) wrzucając przez okno grad kamieni. Dochodzenie ustaliło, że był to akt zemsty na tle osobliwych porachunków. Sprawców zatrzymano.

Ponure samobójstwo 58-letniego kmiotka

Mieszkaniec wsi Skuraty, pow. Wolkowskiego Onufry Szmaruk, lat 58, powiesił się w swojej stodole. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nieustalona.

Samobójstwo czy zbrodnia?

Dni 26 ub.m. w odległości 1 km. od wsi Brzezowa, gm. Dąbrowa w rzece Brzezowa, znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 60-65 lat.

Možność nabycia dużego, wygodnego samochodu za stosunkowo niską cenę

PRZY wyborze samochodu należy brać pod uwagę trwałość konstrukcji, wydajność silnika, przestronność siedzeń, wytworny wygląd i oczywiście cenę. Połączenie tych zalet z dostępną ceną stanowi idealny typ maszyn.

Wszystkim tym warunkom odpowiada w zupełności ostatni model samochodu Chevrolet, który mieści wygodnie pięć osób, nawet tegich i wysokiego wzrostu, gdyż wejście i wyjście z samochodu ułatwiają szerokie drzwi.

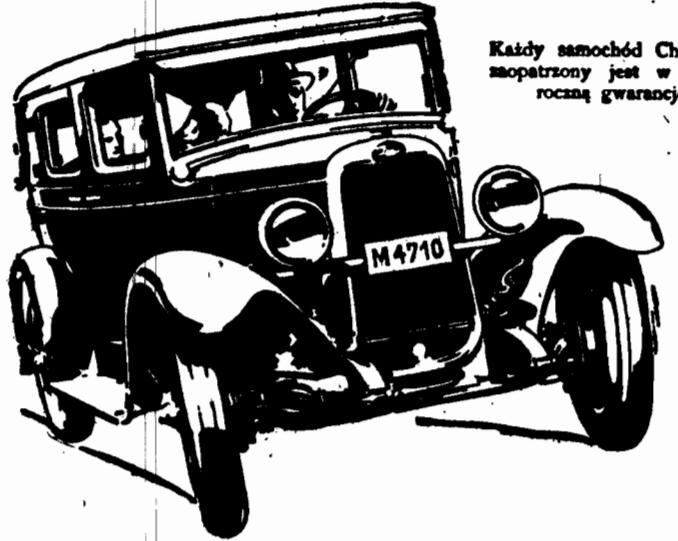
Pozatem głębokie siedzenia i nadzwyczaj miękkie materacowanie dostosowane do linii karoserji zapewniają całkowitą wygodę i wypoczynek podczas najdłuższej podróży.

Samochód Chevrolet należy do pod względem przestronności i wygodny swej karoserji przewyższa wszystkie inne maszyny nabywane

po tej samej cenie. Posiada on bowiem rozstaw kół na 2.705 metra, a zatem dłuższy, niż każdy inny samochód w tej cenie. Przytem oczywiście samochód Chevrolet, jak wszelkie inne drogie maszyny posiada: hamulce na czterech kołach, filtr do powietrza i paliwa, oraz wiele innych ulepszeń specjalnie wprowadzonych przez firmę General Motors.

Całość zaś składa się na idealny typ samochodu, który znajduje znacznie więcej chętnych nabywców, niż każdy inny. O prawdziwych wartościach tej maszyny można się łatwo przekonać podczas próbnej przejażdżki u zastępcy General Motors. *Wyrób General Motors.*

Spółdzielnia Zakupowa
H. SCHEERSCHMIDT I KOCH
Białystok, Ściekiwiczów 27, tel. 5-52.



Każdy samochód Chevrolet zaopatrzony jest w jednoroczną gwarancję

CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Wytwór nowoczesności
Kobieta
Pusta, lekkomyślna i bezduzna
Brutalność
codziennego życia wielkomięsk.
oto problemy
które porusza gładki film

CHICAGO

Dramat powojenny osnuty na tle sądowego procesu erotycznego. Typ rozpieszczonej egolistycznej kokietki starsza

PHYLIS HAVER
(PARTNERKA JANINGSA W "NIEPOTRZEBN. CZŁOWIEKU")
Film powściągnięty zdobył ogólne uznanie publiczności i prasy Kurjer Polski № 247 pisze:
"Film zasługuje na gorący aplauz i spełnienie ze względu na wysoki poziom artystyczny i wnikliwą grę całego zespołu"

Jaskrawa ilustracja stosunków rezyjskich w filmie

Wiera Miroewa

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopławowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-66. (ul. Niemiecka)

Odzwierciedlenie najłagodniejszych szczegółów z życia kobiety, która zabiła swego kochanka

Wiera Miroewa

Nocne Seanse

w kinie „Modern”

We wtorek 2 października punktualnie o godzinie 12 w nocy

Wstrząsający dramat na tle najokropniejszej plag ludzkości pt.

NASZA BOŁĄCZKA

pokaz przebiegu i skutków chorób wenerycznych.

ODCISKI

SWIOL

Kto otrzymał nagrody na Wystawie? Dział rolny

Stosownie do zapowiedzi we wczorajszym „Dzienniku Białostockim” podajemy dalej wyniki Wystawy z działu rolnego. Szlak Komisji Sędziowskiej stanowił:

Przewodniczący Delegat Min. Roln. Jastrzębski Włodzimierz, Naczelnik Wydziału Roln. i Wet. Calankowicz: 1) Delegat Min. Roln. p. Kleszek, 2) Inspektor Ochrony Lasów Z. Laskowski, 3) Delegat C. T. R. W. Pietraszewski, 4) Delegat C. Z. K. R. T. Szeller, W. Zaborski, J. Lents, Br. Halwicz.

Po zapoznaniu się z ekspozycjami wszystkich wystawców oraz wzięciu pod uwagę ich działalność na polu społeczno-rolniczym Komisja Sędziowska uchwaliła następujący przydział nagród:

Medal srebrny Min. Roln. Gospodarstwo nasienne Suak Stary, Stacja Doświadczalna Kiszelnica i Elżbiec.

Medal brązowy Min. Roln. Sejmik (Samorząd) w Ostrowiu Łomża.

Medal brązowy C.T.R. Kółko Rolnicze Zaczęzo, pow. Białystok, Kółko Rolnicze Juchnowiec, pow. Białystok, Krajowe Tow. Meljoracyjne — Warszawa, Biuro Posad Rolnych Zrzeszonych Fabr. Nawosów.

List Pochwalny Komitetu Wystawy: Janowi Ka. Druchiemu Lubieckiemu za słoże, E. Ka. Sapięka za słoże leśne, G. hr. Komar za słoże leśne, Piotr Wnorowski za słoże, M. Grabcewski za słoże, Sejmik pow. Sokólskiego za działalność na polu podniesienia rol-

nictwa, W. Moczułski, Wilkowo za sery (Mleczarnia), Siemiakowicz za masło (Spółdz. Mleczarska), Zambrów za masło (Spółdz. Mleczarska), hr. Jeziercki, maj. Pobikry, St. Kilmaszewski za sery, p. Marji Jelewskiej z Białowicy — za słoże oraz przetwory rolne: kochmal.

List pochwalny Min. Roln. Bar. Zachert, za całokształt gospodarki leśnej, J. Jabłoński za nasiona słoż, Swiack Góreckich za słoże kochmalne, Cz. Kuberski za słoże sławne, W. Zawistowski za słoże sławne.

List pochwalny C.T.R. W. Krasowski za słoże, A. Cieluch za warzywa, próbki słoż, A. Łeś za słoże, Spółdz. Mlecz. Zrzeszonych Produc. B—stok, J. Leniczewski za słoże, Ogonski z Puchal za ekspozycję słożowe, A. Szymański, W. Sznajder, A. Sawicki, pow. Ostrołęka za jedwabnictwo, Elsb. Krasicka Piethow—jedwabnictwo, Henryk Andrzejewicz za łubin odgoryczony i krupy, Małyna T. Tenczyński za słoże warzywa, K. Kisielnicki Kerz—

Podziękowanie Komitetu Wystawy Wojew. T. Flisowski Instr. O.T.R. Łomża, Z. Wittkowski Instr. O.Z.K.R. Łomża

za zebranie ekspozycji, J. Młynarczyk słoże, T. Jabłoński słoże, M. Jaremyński słoże, Komorowicz za sery, S. Dąbrowski słoże, Fr. Gietek słoże, Swidakiewicz słoże, M. Gański słoże, Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa Białystok, słoże, J. Kozłowski, pow. Augustowski słoże, S. Myśliński słoże.

Nagrody pieniężne. W. Moczułski za jedwabnictwo. W numerze jutrzejszym podamy kto otrzymał nagrody i odznaczenia za hodowlę koni.

Ogłoszenie przetargowe

W myśl protokołu Komisji przetargowej z dnia 25.IX.1928 roku Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem powrotny przetarg publiczny na budowę budynków dla Posterunków Policji Państwowej:

a) we wsi Dąbrowa pow. Ostrołęckiego o kubaturze około 1000 mt.³

b) we wsi Wincenta, p. Kolneńskiego o kubaturze ok 1600 m³.

c) we wsi Krasnowo, p. Suwalskiego o kubaturze ok 1000 m³.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 11 a) dnia 6 października 1928 roku do Dyrekcji Rob. Publ. — Oddział Budowlany w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę budynków dla Posterunków P. P.” Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 aj.

Urząd Wojewódzki DRP. zastrzeże sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Koszorysy bez cen (slape) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. po uprzednim podpisaniu warunków za opłatą 10 zł. Oferenci są związani swymi ofertami do dnia 6 listopada 1928 roku,

Urząd Wojewódzki
Białystok, dn. 25 IX 28 roku.

E. L. GOLDBERG
LEKARZ DENTYSTA
Choroby jamy ustnej i zębów
Zęby sztuczne
Przyjmuje chorych
w godzinach 9-1 pp 13-7 wieczór
Ściekiwiczów 34 (róg Nadzecznej)
Telefon 28-57.

Doktor M. Kanel
Choroby wewnątrz. skóry i włosów.
Leczenie i przeciwdziałanie promieniami RENTGENA, głębokie przegrzewanie za pomocą aparatu „Dialermia”.
Nawietnianie Lampy Kwarcowej
Przyjmuje od 9-12 i 4-8 w. Kaniy od 44 pp. Białystok, ul. Ściekiwiczów 27, tel. 5-52

Apollo Początek o godz. 7, 8¹⁵, 10²⁰
Realizacja genialnego Ruperta Juliana twórcy filmów „Dziwaczka z karuzeli”, „Upiór w operze”.

Kobieta z lampartem

Potężny film sensacyjno-cyrkowy. W obsadzie udział biorą: Lwy, lamparty, tygrysy oraz mistrzowski tresowany goryl.

„Modern”
PREMJERA Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵
Najpiękniejszy film wytwórni „UFA”.

PIĘKNE NOŻKI zwyciężają

Zachwycający film salonowo-wystawowy, figlarnie uchylający rąbek tajemnicy powodzenia w miłości.

W roli głównej:
Premjowana piękność nasza rodzaczka Konkursa pięknych nóżek.
Przeгляд najnowszych mód.
Najnowsze pomysły.
Kolosalna wystawa.
Kabarety i daniegi.